

№. 41

Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

REDAKCJA

w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28,

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 11 Lutego 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmują wyłącznie: „Rakla” na Pałac Lajla 10.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada

O ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 315.
Miesięcznie 105.
za roznośzenie
15 mk. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 30
miesięcznie „ 130.
poza podział egz. 5.50.
w Ameryce 1/2 dolara.
miesięcznie.
KALENDARZYKI:
Środa, Piątek, Anol.
Czwartek Scholastyki
† Piątek, Obł. N. M. P.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem i w tekście mk. 15, w wyjątku 7 mk. nakładki mk. 9 za wiersz nieparel. Drobne ogłoszenia mk. 1.5 drożej. Stronica przed tekstem w tekście 15 ogłoszeń podzielona na sześć łanów za tekstem na 5 łanów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia nekrologi tylko na 2, 4, 6 łanów. Artykuły bez oznaczenia honorarium u w. Relakcja za bezpłatne. Można za nawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Łacni Klai W Pałaniach, u p. Zaforskiego ul. Zamkowa.

Okazyjne kupni DRUKARNI BIUROWEJ

nowocześnie urządzonej
PAPIERÓW PISMIENNYCH, DRUKOWYCH
I PAKOWYCH
hurtowo i detalicznie. **Bolesł. FREJLICH**, Al. Kościuszki 25 od godz. 1 do 6 po poł. 403

25. 521 m. od Nowego roku złożyliśmy na Górny Śląsk.

Wczoraj wnieśliśmy do Komitetu Plebi scytowego 143.552 m. 60 fenigów i 2 marki srebrne. Ponieważ od 1-go stycznia wnieśliśmy do 26 stycznia 107.984 przeto do dnia wczorajszego od Nowego roku nasi czytelnicy złożyli w administracji „Rozwoju” na plebiscyt górnośląski 251. 521 m. 60 fen. i 2 marki srebrne, a więc z górą ćwierć miliona marek. Najwyższa w tej sumie składowa zbiorowa była od urzędników poczty, telegrafu i telefonów, bo 25000 m. najwyższe od pojedynczej osoby 10000 marek, najniższa od p. X. 10 fenigów niemieckich. Ze sum drobnych zbierają się tysiące Wten sposób zebraliśmy przeszło ćwierć miliona. Przeciwcio ogłoszenie każdej składowki wynosi od 4 do 20 marek i wyżej.

Dziękując raz jeszcze czytelnikom „Rozwoju” za tak gorące poparcie sprawy Śląskiej Redakcja prosi uprzejmie o łaskawą, jak naie nergicznie prowadzona w tym kierunku akcję!

Jeden niech zacheca drugiego.
Niecały miesiąc dzieli nas od plebiscytu.
Dajmy z pomocą Ślązakom!
Śląsk musi być nasz! bo w nim dusza polska żyje!

Po powrocie

Naczelnik Państwa objął już swe czynności urzędowe. W czasie jazdy do Belwederu po przyjeździe do Warszawy w dniu wczorajszym, omówił z prezydentem gabinetu Witosem ogólne wrażenia z podróży paryskiej, szczegóły zaś przedstawi na specjalnej konferencji z prezydentem, zapowiedzianej na czas najbliższy.

W dniu wczorajszym przyjął Naczelnik Państwa /Ministra Skarbu Steczkowskiego i szefa sztabu generalnego Rozwadowskiego. 11

BRZEŚĆ LITEWSKI Z okazji obchodu drugiej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Brześcia odwiedził go ten dnia 9 lutego zaproszony przez zarząd miasta pan prezydent ministrów Witos wraz z szefem sztabu generalnego Rozwadowskim.

Od kilku dni marka polska na giełdzie w Pradze stale się podnosi i ostatnio podniosła o 3 punkty.

Z WARSZAWY

WARSZAWA 102 (EE) Wyjazd min. Steczkowskiego do Rvgi został odroczony podobno ze względu na stan zdrowia tegoż, jak i również w celu otrzymania informacji politycznych i finansowych od Nacz. Państwa.

WARSZAWA 102 (EE) Strajk robotników w warsztatach kolejowych ma się ku końcowi. Część ich przystąpiła dziś do pracy. Pozostałym postawiono termin do pojutrze g. 12-ej. Aresztowanych wczoraj 6 osób uwolniono.

WARSZAWA Wedle wiad. z Kamieńca Podolskiego bolszewicy aresztowali delegację ludności Chersońszczyzny, która dażyła do kwatery Petlury. 26 osób z delegacji rozstrzelano, 14 zbiegło (Wersalskie przywiecie)

HAKATA PROWOKUJE!

WARSZAWA „Dziennik Gdański” donosi, że czysty zysk z karnawału w Sobotach przeznaczony jest na niemiecką propagandę plebiscytową na Górnym Śląsku. Do czego zdolna jest hakata gdańska, jeśli posuwa się aż do prowokacji Polski!

Z nad Sekwany.

WOJNA PODJAZDOWA BEZ ARMAT.

PARYŻ. 10. (PAT) Cheradarn, który niedawno bawił w Europie środkowej w celach poznania stosunków zmienionych ogłasza w „Matin” artykuł, w którym powiada, że Niemcy prowadzą obecnie wojnę bez armat i karabinów wykorzystują i pogłębiają niepewności wynikające z trudności organizacyjnych z nowo powstałych państw. W Czechosłowacji i Jugosławii znacząco wyrażnie propagandę bolszewicką. 2 niemieccy przywódcy jak Ludendorff i Bauer agitują silnie wśród armii węgierskiej. Cheradarn twierdzi następnie, że jest rzeczą nieodzowną pokrzyżować propagandę niemiecką i takową uniemożliwić.

SILNE OSWIADCZENIE BRIANDA.

PARYŻ Izba deputowanych obradowała w dalszym ciągu nad interpelacjami w sprawie postanowień zapadłych na ostatniej konferencji paryskiej. Wszyscy mówcy zgodzili się na to że Francja doszła już do ostatecznych granic poświęcenia i ustępstw. B. Minister wojny Lefevre oświadczył, że gdyby Niemcy zwyciężyli to niewątpliwie zażądałby od Francji bardzo wysokiego odszkodowania o-

raz zapewnił, że cały naród francuski stoi la wa za rządem. Prezydent ministrów Briand wykazał w swej mowie korzyści ostatnich u chwał parwskich, gdyż Francja osiągnęła to, że umowa sprzymierzeńców co do odszkodowań będzie musiałaby być przez Niemcy uszowana i wykonana. Zakończył premier swa mo we zapewnieniem, że w razie oporu ze strony Niemiec rząd francuski potrafi dowieść że ma dość siły, aby zmusić oporne Niemcy do zadość uczynienia słusznym żądaniom francuskim. Użył też premier w swej mowie bardzo silnych słów i bardzo znamienitych a miano wicie że los Niemiec leży w ich własnych rekach. Izba zakończyła dyskusję uchwaleniem rządowi zaufania 288, przeciw 125.

PARYŻ 8 (PAT) „Figaro” czyni uwagę, że Niemcy chcieliby się udać na konferencję londyńską, aby odegrać rolę na opak i zamiast przyjąć postawione im żądania wystąpić ze swej strony z własnymi propozycjami. Jak to zauważył w swej mowie Lloyd George poza rządem Ferenbacha i Simonsa ukrywa się w dalszym ciągu ludzie z 1914 r.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

(kt) Dzienniki wiedeńskie donoszą, że psem austriackim w Warszawie został baron Hammerschild

(kt) Komisja epidemiczna Ligi Narodów rozpoczęła swa działalność w Polsce. Z ramienia komisji przybył do Warszawy sekr. Gattier.

— (kt) Izba poselska w Pradze przyela ustawę w sprawie karania paskarzy i lichwiarzy. Ustawa przewiduje roboty przymusowe.

— (kt) Rada Najwyższa postanowiła zmniejszyć koszt utrzymania armii okupacyjnej nad Renem.

(kt) Były dowódca naczelny w wojnie ros. japońskiej, oraz jeden z głównych dowódców ros. w wojnie światowej gen. Kuropatkin, zmarł w 63 r. życia.

(kt) „Naród” donosi, że największym ogniskiem czarnej giełdy na kontynencie jest w Warszawie. Oprócz niej wielkimi ogniskami są Berlin i Gdańsk. (2)

(kt) Dzienniki donoszą, że władze czeskie wydalily z Munkacza około 500 galicyjskich żydów.

(kt) Złożone w senacie sprawozdanie rządowe w sprawach morskich wyraźnie opowiada się za utworzeniem wielkiej floty, sonajmniej równającej się flocie Wielkiej Brytanii. (Tak wygląda pokój po wielkiej wojnie.)

Walka z bezprawiem.

Referat posła Majewskiego i przemówienie posła A. Wierzbickiego na posiedzeniu Kom. Budżetowej oraz następnym mówców wprowadziły dyskusję nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu na szersze tory, niezmiernie ciekawe, świadczące o tem, iż w kraju naszym zaczyna się ruch, dążący do budowy Kzeczypospolitej na trwałych, prawnych podstawach, a nie jak dzisiaj, do lechtania ambicji tłumów — przy pomocy demagogicznych i bolszewickich haseł.

Za punkt wyjścia wzięto wypowiedzianą przez posła Diamanda tezę, że celem Rządu powinno być oparcie administracji państwowej na zasadach praworządności. Dla osiągnięcia praworządności potrzebnym jest wysiłek najwyższych czynników Państwa, a przede wszystkim kategorię polityczną i stanowczą polityka Sejmu. Wszystkie koła i stronnictwa polityczne, wszystkie czynniki Rządu i Sejmu powinny się przejąć idea, że bezpraworządności niemożliwy jest rozwój gospodarczy Państwa. Zasadzie praworządności przeczy u nas polityka zagraniczna, polityka wojskowa, polityka Naczelnego Dowództwa. Nie mamy ustalonego budżetu, bo nieobliczalnym czynnikiem są w nim wydatki na wojnę i kolonje, które przede wszystkim służą potrzebom wojskowym, stanowiąc 80 proc. całości wydatków Państwa. Być może, że wydatki te są uprawnione, — ale Sejm o tem nie wie, bo polityka wojskowa wymyka się z pod jego kontroli. Mści się na całym świecie gospodarczym Państwa, bo nie może być mowy o trwałości tego bytu, skoro 80 proc. budżetu pochłaniają wydatki, dokonywane wbrew zasadzie praworządności. Mści się również na świecie gospodarczym Państwa brak praworządności w polityce zagranicznej — bo budzi to nieufność zagranicą do naszej polityki wogóle i w szczególności zniechęca kapitały zagraniczne do inwestycji u nas powiększając ryzyko przedsiębiorcze jeszcze o jeden poważny moment niepewności.

Musimy stwierdzić, że i Sejm jest za brak praworządności odpowiedzialny, że i jego sumienie jest ciężko obciążone. Nietylko dlatego, że Sejm nie korzysta ze swoich praw budżetowych i pozwala na to ażeby budżet pozostawał martwa litera, ale i dlatego, że Sejm sam łamie zasadę praworządności — wprowadzając do swojej praktyki ustawodawczej niesłychane precedensy, działania prawa wstecz.

W szeregu ustaw podatkowych spotykamy postanowienia, że taki czy taki podatek obowiązuje od 1 stycznia ubiegłego czy bieżącego roku. Uniemożliwia to oczywiście wszelkie plany gospodarze, wszelką kalkulację przemysłową czy handlową, bo przedsiębiorca nigdy nie wie, czy nie zostaną odebrane jakieś podatki czy pobory za okres ubiegły. Mści się to również i na Ministerjum Przemysłu i Handlu, bo i jego plany odbudowy prze-

mysłu, a zwłaszcza kalkulacje cen, obracają się nieraz w niwecz, dzięki wstecznej mocy praw podatkowych. Sejm łamie w ten sposób kardynalną zasadę prawa rzymskiego, stanowiącą od wieków istotny dobytek cywilizacyjny. Łamie te zasady w imię potrzeb dnia dzisiejszego, nie myśląc o tem, że zemści się to w dniu jutrzejszym, bo gospodarstwo narodowe przestanie się rozwijać.

Sejm łamie i drugą zasadę ustroju dzisiejszego — prawo własności. A przecież jeżeli żyjemy w ustroju kapitalistycznym, to nie można bezkarnie abalować najistotniejszych jego podstaw, jak to zrobił Sejm naprzykład w ustawie o pożyczce przymusowej. Nie można spychać wierzytelni, którzy zabezpieczyli swój kredyt na majątku ruchomym dłużnika. Obciążając ten majątek ruchomy należnościami Skarbu z tytułu pożyczki przymusowej, Sejm utrudnił kapitalistom zagranicznym lokowanie u nas kapitałów nawet na krótki przedział czasu — w towarach i surowcach, bo niema pewności, czy ewentualnie tej nie zagarnie Skarb z tytułu pożyczki.

Momenty te stwierdzają, że zasady praworządności uznać powinien i zastosować przede wszystkim Sejm Ustawodawczy.

Nędza w Niemczech.

Jednym z licznych środków agitacyjnych prasy niemieckiej na rzecz planiscy na Górnym Śląsku jest zohydzenie Polski i wyazywanie rzekomo strasznych stosunków zdrowotnych w Polsce. Im więcej zbliża się termin plebiscytu tem zjadliwsze są artykuły, przedstawiające Polskę jako kraj nawiedzony najróżniejszymi epidemjami.

A jak jest w Niemczech?

Odpowiada nam na to pytanie artykuł dr. Ericha Wulfa, zamieszczony w nr. 31 „Berliner Tageblattu” Autor w towarzystwie pewnego lekarza i pielęgniarki zwiedził północno-wschodnią dzielnicę Berlina, a oczom jego przedstawiły się wstrząsające obrazy nędzy, które pod tytułami: „Walka z gruźlicą i brak bielizny i odzieży” tak opisuje:

Gruźlica, ten bicz ludzkości, szerzy się w Niemczech a szczególnie w Berlinie w sposób zastraszający.

Ofiarą tej epidemii padają nie tylko wale dzieci wielkomiejskie, ale nawet zahartowani marynarze. Podczas, gdy w roku 1913 zmarło w Prusach na gruźlicę 7426 dzieci w wieku 1 — 15 lat, liczba ta wynosiła już w 1918 11,733. W całych Niemczech wzrosła liczba ofiar tej choroby w roku 1918 o sto procent. W murach samego Berlina mieszka 5) tysięcy osób nieuleczalnie chorych na gruźlicę.

Gruźlica wybuchła nagle w rodzinach żyjących dotychczas w jako takich warunkach, a

znalduie podatny grunt w niedostatecznym odżywianiu, oraz w braku światła i powietrza w „norach” mieszkaniowych.

W ręce jednej izdebce w podwórzu mieszka matka z sześćorgiem dzieci. Ona z braku szyb po abijane parę; w środ u izby s'ól, służący w nocy jako legowisko dla dwójki dzieci. W kącie jedno krzeselko, na którym matka spędza noc, a obok dwa małe łóżeczka, w których syda po dwoje dzieci. O ocale umi'bowanie, łowarżyszą tej rodzinie szczyry, wyprawiające w izbie dniami i nocą harce. Matka ma suchoty, którą to chorobę stwierdzano już także na czworogaj jej deatkach.

O kilka ulic dalej na trzecim piętrze mieszka w lokalu zbudowanym z jednej izby i kuceni 33-letni artysta z żoną i czworgiem dzieci. Pamiętając one lepsze czasy. Ona jest córką poważanego i zamożnego nigdyś obywatela. Ona chorzy na gruźlicę. Dzieci skulone w kącie kuchni. Dla braku odzieży, bielizny i opału niepodobna otwierać okien i przewietrzać tego mieszkania. Nie ma nawet mydła na wypranie resztek zabrudzonych szczy'ów bielizny. W izbie smofera duszna.

Na podwórzu i na ulicy dzieci nęcznie ubrane, pokazywał się nie mogą, nie chcąc być pośmiewiskiem dla innych dzieci. W lokalach jest wprawdzie pościel, ale bez przescierań i poduszek. Pościel ta, to istna hodowla zarazków.

W innym mieszkaniu, składającym się z dwóch ciasnych ubkaci mieszka cę 10 osób, żona i osmoro dzieci w wieku od 22 lat do 5 miesięcy.

Ociec, były malarz chory na gruźlicę i zarużone bielą obywat. Najstarszy syn wrócił z wojny z chorobą nerwową i popadł perdy'ycznie w szale. Porozbił wszystkie niemal meble. W jednym łóżku sypią po dwie i trzy osoby zdrowe i chore razem.

W komórcie obok do orywa młody człowiek. Na łóżku u nog chorego bawi się letwa rok liczące dzieci, wóń nęgałe w sobie straszliwe zarazki. Matkę zabrak już śmierć.

O kilka tylko przychodów z długiego łańcucha cierpień mieszkali ów młodym młoda „najkulturalniejsza” w świecie państwa niemieckiego. Brak bielizny i odzieży jest tak wielki, że choroby często wazwani przez męski urządku zwalczaniu gruźlicy, nie mogą przybyć da podjąć się balimom lekarskim. Tu kobieta zastąpiła w domu zastawnym ostatnią spódnicę, tam dziecko niema kaszuszki. Nie jest wypadkiem osobnoionym, że w rodzinie składającej się z 5-ciu osob, jest tylko jedna kaszuszka, która wdzawa na siebie ta osoba, która ją na razie potrzebuje koniecznie.

Takie szczera przyznanie się prasy niemieckiej do strasznej nędzy i grozy epidemii w Niemczech, tuż przed głosowaniem na Górnym Śląsku, jest bądź co bądź znamieniem. (7)

2) FREDERIC BOUTET:

Symulant.

(Ciąg dalszy).

Dzień ten jednak nie nadszedł mimo zdwojonych wysiłków uczonych. Jan Billy grał swa rolę aż do końca i nie dał się zde-maskować.

Debatowano wiele nad tym, czy Jan Billy jest symulantem, czy nie. Przeciw niemu świadczył tylko jego sen, o którym to orzekł prof. Care, że rodzaj tego snu jest właśnie najzupełniejszym dowodem pocztytalności Billy'ego. Sen jest jedynem stanem, w którym człowiek zupełnie traci władztwo nad sobą i mimo niesłychanej sily woli i panowania nad sobą oskarżonego, nie może on przeszkodzić temu, aby nie usypiał, gdy zmezczenie jego przekracza pewną granicę. Z drugiej jednak strony, w trudności grania roli idioty przez tyle miejsc, bez wyzwalenia z tej roli, tak wielka, że przechodziła prawie miare ludzkich sil. A pozatym, trzeba było przede wszystkim uzasadnić, że przeszłość tego człowieka, był alkoholem, spędził część życia w niędznych warunkach, a nawet można było ewentualnie do-

wieść pewnego nieznacznego obciążenia dziecinnego, gdyż jeden z jego stryjów znalazł się z powodu manii prześladowczej w zakładzie dla obłąkanych. Szczególnie szcześliwym przypadkiem dla oskarżonego była okoliczność, że od pierwszego dnia afery ta zainteresował się słynny adwokat Cabrolle i zafiarowawszy się podjąć obrony, cały swój talent i autorytet poświęcił sprawie Jana Billy'ego.

Tak więc przed sadem przysięgłych rozstrzygnąć się miał los oskarżonego, bo sedzia śledczy sam już nie wiedział, co ma o tym wszystkim myśleć; wolał więc przekazać przy siegłym zadanie powzięcia decyzji w tak trudnym wypadku.

Pojdydenek między oskarżeniem i obro- na był straszny. Nie ulegało wątpliwości, że podsadny winien był mordu, gdyż przyłapano go na gorącym uczynku. Szło więc tylko o to, czy jest on pocztytalny, a zatem czy można czynić go odpowiedzialnym za popełniony czyn, czy też nie, i tu pokazało się, że on sam jest swym najlepszym adwokatem. Z trydem tylko zawleczono go na lawę oskarżonych, gdyż wogóle przestał już chodzić, a teraz leżał jak pozbawiona czucia i świadomości brwla mięsa, pokrytego ubraniem, między dwoma dozorcami, którzy nie spuszczaali go z oka. Ani słowem nie odpowiadał na pytania prez- ydenta. Aby go postawić na nogi, trzeba go

było podnieść i trzymać pod ramiona, a gdy go puszczoneo, w tej chwili zwałił się na ziemię, jak bezwładna kupa łachmanów.

Lecz doktor Care, który zajmował miejsce na lawie świadków, zabrał głos i oświadczył uroczyście, że Jan Billy jest kompletnie pocztytalny i symuluje idiotę, by ratować się przed wiozieniem lub szafotem. Powołał się na osobiste swe doświadczenie i swa nieposzlakowana sumiennosc lekarska. W jasnej i logicznej przemowie wyluszczył te zabrane przez siebie obserwacje, które potwierdzały jego przekonanie, a przede wszystkim energicznie podkreślał dowód, iakiego dostarczał sen, ten zdradziecki sen mordercy, który wyjawiał to, co on starał się ukrywać straszliwym wysiłkiem wielomiesięcznego symulowania obłędu. To, czego ten człowiek dokonał, jest niesłychanym, wprost zdumiewającym czynem, kończył Care, tak, że nie wielu na pewne mogłaby znaleźć ludzi o tak potężnej sile woli by zdołać wytrwać, a ja uważam Jana Billy'ego za jednego z najsobliwszych ludzi, iakich danym mi było kiedykolwiek studiować.

Oświadczenie to zrobiło na przysięgłych nadzwyczaj silne wrażenie, lecz w tej samej chwili musiano szybko wprowadzić tego obłąkanego człowieka, ponieważ trzeba było co prędzej przebrać go i oczyścić jego miel- (a. d. n.)

Komedja w Rydze.

RYGA, 102 (EE) Na ostatnim posiedzeniu komisji redakc. pod przewodn. Joffe i Dabskiego oraz ekspertów kolejawców ustalono ilość taboru kolejowego mającego przyspać Polsce z tytułu rękawakuacji mienia państwowego. Dyskusja toczyła się nad tem jaki procent t. zw. „chorvch” wagonów i lokomotyw, ma być oddanym Polsce. Deleg. ros zaproponowała taki, jaki jest obecnie na koljach rosyjskich. Del. polska żądała niższego

procentu. Po wzajemnych ustępstwach nastąpiło zbliżenie się.

RYGA 102 (EE) Dziennik „Siegodnia” donosi, że w sprawie podziału złota ros. nastąpiło porozumienie. Polska ma otrzymać 20 milionów = 700 tysięcy rubli w zlocie. Po rozstrzygnięciu tego punktu dalsze pertraktacje i da w przyspieszonym tempie, wobec tego pod pisanie traktatu nastąpi prawdopodobnie w b. miesiącu. (Cieszymy się)

Z SEJMU.

WARSZAWA Posiedzenie 208. Po odczytaniu interpelacji oesano bez rozpraw do komisji projekt ustawy o wladzach marynarki wojennej. Następnie p. Wierzuicki zreferował sprawę restytucji mienia zabranego przez p. Okupantów.

Przystąpiono do dyskusji nad expose p. na prezydenta ministrów. Pierwszy przemawiał p. Dąbski (PSL) stronnictwo mówcy tylko w poczuciu głębokiej odpowiedzialności zdecydowało się pozostawać w rządzie po wywieściu z gabinetu przedstawicieli 2 wielkich klubów. Rząd obecny nie jest już rządem większości ale rządem konieczności państwowej. Mówca stwierdza, że expose zawierało nie tylko jasno określony program ale przedstawiało również środki wykonania tego programu.

Mówca wypowiada się ujemnie o działalności naszej dyplomacji zagranicą. Niepokojące są również wieści z Rygi jakoby tektyka sowietów zaczęła być dwuznaczna. Starając się one wywzyskać fakt że Polsce zależy na zawarciu pokoju przed plebiscytem na Górnym Śląsku.

p. Głabiński oświadcza, że w ostatnich dniach zaszły 2 wypadki o wielkiej doniosłości dla Polski. Zapieśnienie węzłów przyłączonych z Francją i uchwalenie w tej Izbie w dru-

gim czytaniu konstytucji. Sojusz z Francją za którym jednomyślnie oświadczył się Sejm jest rzeczywiście naturalny. Żałujemy jednak, że zawarto go tak późno. Pod względem stosunków na wschodzie chwieżna polityka nasza przyniosła nam wiele strat. Jesteśmy przeciwni takim tworom jak Litwa środkowa.

Co się tyczy ducha jakim owiana jest administracja twierdzić należy, że wytwarza się u nas typ biurokraty wzorowany na typach urzędników austriackich i rosyjskich choć niestety bez ich zalet.

ZLN oczekuje od rządu przede wszystkim czynu. Zachowa sobie stanowisko krytyczne i zupełnie wolną rękę.

p. Stapiński (PSL lewica) oświadcza, że rząd powinien ustąpić. Przemawiają zatem to że za jego wladarstwa uchwalono konstytucja taka jaka została uchwalona. Mam nadzieję, że rząd p. Witosza skoro jesteśmy przed trzecim czytaniem uczyni wszystko co możliwe aby odwrócić od Polski to nieszczęście jakie idzie od tej fatalnej konstytucji.

Przemówienie p. Stapińskiego było ustawicznie przerywane przez różne okrzyki i uwagi posłów, na które mówca republikał.

Posiedzenie o g. 8 45 m. zamknięto.

Następne posiedzenie jutro o g. 4 pp.

Z nad polskiego morza.

MUSIELI SIĘ WYNOŚC.

GDANSK, 10. (PAT) W dniu dzisiejszym gdański parlament opróżnił gmach generalnej komendy, którego oddania domagał się komisarz Ligi narodów w gen. Hasking. Najbliższe posiedzenie parlamentu gdańskiego odbędzie się w gmachu regencyjnym.

O CHARAKTER NIEMIECKI GDANSKA.

GDANSK, 10. (PAT) Prasa tutejsza wystąpiła w obronie emerytów obywateli Rzeszy niemieckiej, którzy w porównaniu z emerytami mieszkającymi w Rzeszy niemieckiej odnośnie do wynagrodzenia byli pokrzywdzeni. Emeryci grozili opuszczeniem Gdańska,

z którego to powodu prasa podniosła alarm, że grozi to niebezpieczeństwem niemieckiemu charakterowi miasta. Obecnie donoszą dzienniki, że rząd niemiecki zdecydował się poprawić los emerytów niemieckich w Gdańsku.

KOMISJA PODZIAŁOWA.

Konferencja ambasadorów mianowała komisję „Trzech” do podziału b. mienia niemieckiego między Polskę i Gdańsk. Włochy reprezentuje konsul gdański Bortanzi, Anglie Carr, Francie dr. Fromageot. Ostatni dwaj brali udział w pracach nad konwencją polsko-gdańską. Komisja rozpocznie działalność w Gdańsku w połowie lutego.

Sprawy rosyjskie.

GDANSK, 8. (PAT) Tutejsze dzienniki donoszą z Paryża: Z okazji pobytu Piłsudskiego w Paryżu ogłoszono stały wydział utworzony przez członków rosyjskiej konstytuandy deklaracji: Wydział wskazuje na pierwszy krok prowizorycznego rządu z r. 1917, tj. na uroczyste uznanie niezawisłości polskiej, protestuje przeciw układowi ryskiemu zwłaszcza przeciw aneksji rosyjskich obszarów przez Polskę. Deklaracja uznaje linie Curzona za istotnie odpowiadającą zasadom etnograficznym, oraz oświadcza, że granica, ustalona w Rydze, nigdy nie będzie uznana przez naród rosyjski i będzie zawsze groźba dla pokoju na Wschodzie.

BUDAPESZT, 10. (PAT) Rokowania toczące się w Rewlu w kwestii skazanych węgierskich komisarzy ludowych zostały przerwane. Delegacji rządu węgierskiego odjechało do Berlina, aby tam oczekiwać dyspozycji swego rządu. Litwinów i Bela Kera...

nie tylko wydania komisarzy ludowych, ale wszystkich aresztowanych politycznych funkcjonariuszy rządu sowieckiego, a nawet wypuszczenia skazanych na długoletnie więzienie

PRESZBURG, 10. (PAT) Sprawozdawca czeskiego biura pras. w Preszburgu donosi w rozmowie swej z rumuńskim posłem Laseu, który zaprzeczył kategorycznie wszelkim pogłoskom o możliwości wojny Rosji z Rumunią. Poseł oświadczył, że pogłoski te są mianowem znanych grup międzynarodowym kapitalistów, których celem jest podkopanie gospodarczego kredytu Rumunii i jej polityczne zdyskredytowanie. Naprzód rozszerzano pogłoski, że Rumunia przygotowuje ofensywę przeciwko Rosji, a kiedy te pogłoski okazały się nieprawdziwe starała się grupa ta wmówić w świat, że Rosja przygotowuje ofensywę przeciwko Rumunii. W końcu poseł oświadczył, że właśnie Rosja przygotowuje się do...

Z ostatniej chwili.

Zabawy ludowe w Radzie Miejskiej.

„Wylanie” tow. Pluciennika.

a) Z powodu awanturczego i hałaśliwego zachowania się Ojca naszego miasta, Pluciennika podczas głosowania nad mnożnikiem podwyższenia taryfy tramwajowej, przewodniczący L. Kern zażądał, aby Pluciennik opuścił salę. Ten ostatni oparł się temu. Zarządca no kilkuminutowa przerwa, podczas której od byli w radzie przedstawiciele frakcji P.P.S. i N.P.R. Po 15-to minutowej przerwie radny Kalużyński (P.P.S) oświadczył, nietakt ze strony radnego Pluciennika wywołany został postępowaniem przewodniczącego Kerna, który nie dopuszczał do głosu Pluciennika.

Znowyż radny Jaranowski (N.P.R.) do wodził, że urzędowanie wiceprzewodniczącego Kerna upłynęło z d. 31 stycznia i b. wobec czego nie powinien przewodniczyć na posiedzeniach „ale” zachowanie się Pluciennika była „nietaktowne”.

Przewodniczący wzywa rad. Pluciennika prezesa związku tramwajarzy, do opuszczenia tramwaju t.j. pardon sali. Radny Pluciennik opuszcza posiedzenie.

PODWYŻSZENIE TARYFY TRAMWAJOWEJ.

Rada miejska uchwaliła podwyższyć taryfy tramwajowa od dnia 12 lutego w sposób następujący:

Dla osób dorosłych do g. 1-ej rano do 8 m. od 9-ej do mk. 10; za korespondencje do m. 6 dla młodzieży szkolnej i dzieci i wojskowych do m. 3, dla oficerów do m. 8. Cene biletów w miesięcznych dla zarządu miejskiego do m. 300, dla wszystkich zaś innych m. 2400.

Koncert Poraskiej.

W niedzielę dn. 13 lutego, w Białej Sali Grand Hotelu Krótka 1 (T. M. M.) odbędzie się koncert p. Marii Poraskiej, obdarzonej wielkim mezo sopranem, zdolnym do wyratania najsłabszych uczuć. Artystka wykona wspaniałe arje z „Ifigenji” Glucką „Demona” Rubinsztajna i „Samsona i Dalili” Sonatę Liszta, ponadto „pieśni szkockie” Beethovena z akompaniamentem skrzypiec (Paweł Klecki) i wiolonczeli (G. Taschner program wypełnią pieśni autorów polskich i obcych. Przy fortepianie dyr. T. Ryler. Występ znanej Poetki śpiewaczki obudził powszechne zainteresowanie. Bilety do nabycia w księg. Arcta Piotrkowska 105. (2)

Sąd doraźny.

Morderstwo w celu zawładnięcia majątkiem teściowej.

a) Wczoraj sąd doraźny w komplecie: sędziego Warkovskiego (przewodniczącego), Jędrzabkiego i Zajkowskiego. (jako członków) rozwał sprawę Antoniego Ogrodowczyka i jego żony o zabójstwo teściowej. Przebieg sprawy streściliśmy przed dwoma dniami.

Do sprawy wezwanó 15 świadków, którzy dowodzili że pomiędzy zmarłą Kamińską, a Antonim Ogrodowczykiem bywały ciągłe kłótnie. Ogrodowczyk często bił Kamińską.

Podprokurator Szmidt oskarżając Ogrodowczyka dowodził że zabójstwo dokonane było premedytacją i żądał zastosowania odpowiedniej kary.

Obrona oskarżonego adw. prz. Makow. prosił sąd o przekazanie sprawy sądowi zwyyczajnemu, a ewentualnie o złagodzenie kary.

Wyrok.

O godz. 2 i pół po poł. sąd ujął się na naradę.

W pół godzinny sąd ogłosił wyrok treści następującej:

Wskutek niejednomyślnego orzeczenia członków sądu, iż Ogrodowczyk popełnił zabójstwo z premedytacją sąd postanowił sprawę skierować na drogę postępowania sądu zwyyczajnego. (2)

Rozpaczł się tydzień 6. Słuch.

s. † p.

Józef Neugebauer

b. obywatel ziemski, urzędnik fabr. „Widzewska Manufaktura“

Urodzony 4 sierpnia 1856 roku w ziemi kaliskiej, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 9 lutego.

Eksportacja drogiej nam zwłok nastąpi z leżnicy „UNITAS“ Pusta 19, dnia 11 lutego o godz. 4-ej p. p. do kościoła św. Kazimierza w Widzewie, a 12 b. m. o godz. 10-ej rano nabożeństwo i wyprawienie na cmentarz w Zarzewie, na które zaprasza krewnych przyjaciół i życzliwych pozostała w nieutulonym żalu

Zona z dziećmi.

KRONIKA**— Powszechny Zjazd muzyków polskich w Warszawie.**

Komitet organizacyjny powszechnego Zjazdu muzyków polskich niniejszym podaje do wiadomości osób pragnących wygłosić referaty na Zjeździe, że termin ostateczny nadawania takowych, oznaczono na dzień 1 marca b. r. przyczem data stempla pocztowego jest miarodajna w tym względzie. Wobec nagromadzonych różnorodnych prac przygotowywanych, związanych z organizacją Zjazdu, żadne opóźnienia w tym kierunku uwzględniane nie będą.

Zjazd rozpocznie się w pierwszą środę po Wielkanocy dn. 30 marca r. b. i trwać będzie pięć dni do dn. 3 kwietnia włącznie.

— Cena pożyczki premiowej.

Urząd pożyczek państwowych zawiadamia, że cena obligacji 4 proc. pożyczki premiowej wraz z kuponem bieżącym z dnia 19 lutego r. b. wynosić będzie mk. 1020 za sztukę.

— Dla ciebie kraju!

Bezimiennie 115 mk. na Górny Śląsk! Wiecej takich ofiar!

— Ołbrzymie zamówienie.

Przyjechał dzisiaj z Warszawy przedstawiciel Ministerstwa Wojsny, celem zakupu 12 milionów metrów surówki dla wojska. Jest to olbrzymi obiekt przekraczający sumę dwóch miliardów marek i dałby on Łodzi robotę na 4-5 miesięcy.

Fabrykanci łódzcy, o ile wiemy, odnoszą się z rezerwą do zamówienia, mimo wysokich cen, a to w oczekiwaniu zmiany kursu marki polskiej, która może wywołać przewrót w ich kalkulacjach handlowych. (2)

— Najnowszy milioner.

Jak już donosiliśmy, w ostatniemu ciągnięciu „milionówki“ uśmiech fortuny przypadł w Warszawie, wyciągnięty bowiem został z kofa nr. 1.624.251, sprzedany w Warszawie przez Bank Tow. Współdzielczych.

Milionówka z tym numerem jest — jak się okazuje — w posiadaniu p. Wacława Góralskiego, wóźnego sekcji kuchni miejskich Wydz. zaopatrywania miasta.

Nowy milioner jest człowiekiem ciężkiej pracy, to też nagły przypływ mamony sprawi mu dużą ulgę w życiu i dopomoże do wykształcenia dzieci, których ma troje. Nosi się on z zamiarem nabycia kawałka ziemi na Pomorzu.

Wśród swych zwierzchników nowy milioner cieszy się opinią dobrego pracownika i człowieka, co świadczy, iż los szczęścia nie jest ślepy i że skarb Państwa za pośrednictwem „milionówki“ zasila przedewszystkiem tych, którzy pa to zasługują. (11)

— Z Towarzystwa rzemieślniczego „Rozwój“.

Na specjalnie w tym celu urządzonej zabawie 5 lutego w sali Resursy Rzemieślniczej, zebrana została suma 17874 m. 50 fen.

Z powyższej sumy do komitetu plebiscytowego została włożona za żetony 5280 marek, pozostała suma 12594 m. 50 fen. złożyła Resursa w dzienniku „Rozwój“.

Za tak piękne rezultaty należy się zarzą-

dowi Tow. rzemieślniczego „Rozwój“ ogólne uznanie. (8)

— Tablica pamiątkowa.

a) W czwartek dnia, 10 lutego r. b. o godz. 12 w południe odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej z okazji dościsła wojsk polskich do morza w dniu 10 lutego r. ub.

Na placu Wolności u wylotu ul. Piotrowskiej zebrały się tłumy publiczności. Ruch tramwajowy wstrzymano.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem marsza Dąbrowskiego, potem przy dźwiękach „Kory“ wojewoda odsłonił tablicę pamiątkową przedstawiającą płytę marmurową, okoloną zieloną girlandą. Na tablicy wyryty jest złotymi złotkami napis następujący:

„W wielką chwilę dziejową dościsła wojsk polskich do Morza w dniu 10-11-1920 r. upamiętniają Rada Miejska i Magistrat m. Łodzi.

Tablicę wykonał rzeźbiarz amator p. Górnicki, pracownik Magistratu. Przemawiali ks. prałat Tymieniecki, Wojewoda Bilyk, Żelazowski i Kern. (2)

— Bydło do wolnego obrotu.

a) Województwo Łódzkie poleciło starostom wydanie rozporządzenia w myśl postanowienia naczelnego komisarza do walki z księgosuszem, ażeby w miejscu przeznaczenia bydło wyładowane stało przez 21 dni w odosobnieniu zdala od bydła miejscowego osobno żywione i pojone w osobnych naczyniach przez osobnych dozorców, którym nie wolno przez ten czas wchodzić do innych obór. Gdy po upływie 21 dni bydło okaże się zdrowe i niepodważane może być dopuszczone do wolnego obrotu. (2)

— Podwyżka płacy dla tramwajarzy Łódzkich

a) Uwzględniając żądania Związku pracowników tramwajowych, dykcja kolei elektrycznej Łódzkiej, zgodziła się na podwyższenie płacy o 60% sumy na mieszkanie o 100 proc. oraz na wypłacenie jednorazowej zapomogi po 1000 marek. Niezależnie od tego dykcja zobowiązała się ułatwić dostarczenie niektórych artykułów spożywczych po cenach przystępnych.

Podwyżka obowiązuje od dnia 12 b. m. W związku z tą podwyżką dykcja odwołała się do magistratu o podniesienie taryfy za przejazd tramwajami. Magistrat przedstawił radzie miejskiej wniosek, aby podnieść cenę za bilet z 8 do 13-tu marek. (1)

— Zakończenie strajku pracowników aptekarskich.

a) Po dościsła do porozumienia z właścicielami aptek wszyscy pracownicy aptek łódzkich powrócili do swych zajęć, uzyskawszy podwyżkę wynagrodzenia. (1)

— Spieszmy na Targ poznański

Targ Poznański“ zainteresował kofa przemysłowo-handlowe nie tylko w Polsce ale i zagranicą. Dowodem tego są liczne zapytania nadesłane do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego. Niestety znaczna część przemysłowców nie zrozumiała dostatecznie istoty takiej wystawy i nie docenia jej doniosłości. Na Targu Poznański“ nie będzie premii w postaci medali lub dyplomów, jest to bowiem wystawa wzorów, podług których kupiec wybiera towar na późniejszą dostawę. Słynęły niegdyś kontrakty

Kijowskie“ słynę jeszcze dziś jarmark Liński i Lyonski“ a w Polsce pierwszym będzie jarmark w Poznaniu. Wobec tego powinny się zgłosić wszystkie działy przemysłu krajowego, ażeby kupcom z całej Polski dać możność zapoznania się z wyrobami krajowemi. Obok znanych wyrobów zgłasza się także ogółowi nieznane a wytwarzane w Polsce jak n. p. zegary, biżuterję, guziki, farby chemiczne wyroby etc. Znajdzie więc przemysłowiec dobrą drogę do kupca na taru jeżeli posieszy z okazami swoimi na wystawę Poznańską o Miejski Urząd Targu Poznańskiego przy muze tylko do połowy marca zgłoszenia, winni się zatem wszyscy ci przemysłowcy, którzy się jeszcze nie złożyli, niezwłocznie zdecydować do wzięcia udziału w wystawie, gdyż nakład przewodnika wymaga wiecej pracy i siła, a odpowiednie ulokowanie okazów wszystkich wystawców powoła również wiele możliwości. (2)

— Za miejsce na targach.

a) Z dniem 15 lutego 1921 r. obowiązujące obecnie okazy agowiskowe podniesione zostają w sposób następujący: za 1 metr kw. z 2 mk. do 3; za stano wis o n i n i n z mk. 2 do 5; za wójeunokony z mk. 10 do 20. (2)

— Za oglądziny lokali.

a) Postanowiono podnieść od 1 lutego r. b. okazy za oglądziny lokali przez złączonych na przebiegiarstwa handlowo-przemysłowe przez specjalne powołaną komisję samorządową z Mk. 50 do 100. (2)

— Znaleziony trup.

a) Wczoraj na polu, około Konstantynowa, 40) metrów od szosy konstantynowskiej, znaleziono trupa lat około 30 niewiadomego nazwiska. Jasno blondyn, m. r. narka blondowa także spodnie piuszone, w paski kamusze czarne sznurowane.

Celem zbadania, czy to nie jest ofiara zbrodni, na miejsce wyjechały w dze śledcze oraz przedstawiciele Komandy policji państwowej na powiat łódzki. (1)

Teatr i sztuka**Koncert Elly Ney.**

W poniedziałek dn. 7 b. m. odbył się w Sali koncertowej wielki koncert symfoniczny z udziałem niepospolitej sławy fortepianistki Elly Ney.

Ładnemu programowi dobremu wykonaniu zawzięta licznie zebrana publiczność kilka miłych chwil.

Na pierwszą część złożyły się utwory C. Francka, a mianowicie: Symfonia D-moll a) Lento-Allegro non troppo b) Allegretto c) Allegro non troppo wykonane przez orkiestrę symfoniczną pod dyr. Br. Szulca.

W drugiej części wystąpiła p. Ella Ney z koncertem fort. B-moll Czajkowskiego z tow. ork. symf. a) Allegretto non troppo i molto maestoso b) Andantino semplice c) Allegro con fuoco.

P. Ella Ney należy do rzadkich wyjątków, która swa demoniczna gra umie porwać wszystkich słuchaczy, to też utwory wykonane przez p. Ney były przyjmowane z wielkim entuzjazmem, czego dowodem nieustanna burza oklasków i wywoływanie artystki która odniosła prawdziwy sukces artystyczny długiej owacji.

W piątek, dnia 11 lutego o godz. 8 15 odbędzie się recital fortepianowy p. Elly Ney, na program którego złożą się: Beethoven Sonata B-dur, Mozart Rondo A-moll, Schubert Impromptu F-moll Moment musical, Mendelssohn. Rondo capriccioso, Chopin Fautesia F-moll-8 etind i Liszt Wale „Mefisto“.

Melomani muzyczni beda mieli sposobność poznania tej wielkiej artystki światowej wszechstronnie, a okazja taka już się nie nadarzy tak predko, ponieważ p. Ney wyjeżdża na turnee artystyczne do Ameryki zkad nie wróci predko, a może i wcale.

W—ki.

KURS MARKI POLSKIEJ.

GDANSK. 10. (PAT) Kurs marki polskiej wynosił dziś 770, 775 przekazany na Warszawę 750, 765. We Wrocławiu 7 i pół — 7 5—6 w Berlinie 770—775. Noty Kriessa w Berlinie 17 3—4

omunikat.

Tarzan wśród małp.

Z okazji wyjazdu na wyspę Celebes uczono-ego Anglika, który powziął zuchwałą myśl zamieszkania w skórze małpiej wśród małp celem studowania ich języka i tym sposobem klucza do tajemnicy pierwotnych dźwięków mowy ludzkiej, gazety angielskie przypominają niezwykle ciekawą opowieść o człowieku, wychowanym w środowisku małp (Tarzanie), która za czasów Królowej Wiktorji budziła olbrzymią sensację, jako oparta pono na zdarzeniu prawdziwym.

Niejaki lord John Glaytan, hrabia na Graynstocku, który celem walki z handlem niewolnikami udał się do Afryki, został wraz z żoną wysadzony na bezludnym wybrzeżu przez zbuntowaną załogę okrętu „Fuwalda”.

W zbudowanej przez Glaytana wśród dżungli chacie żona jego, umierając, powtórza dzieć. On sam został zamordowany przez horde małp, która wpadła do chaty. Cud sprawił, że samica-małpa, która straciła własne dziecko, ubodobała sobie malenstwo ludzkie i wykarmiła je własną piersią z pieczołowitością prawdziwej matki.

Małek z „Fuwaldy” Biggs, który wyprosił u okrutnych towarzyszy życie dla lorda i jego żony, zgodnie ze swoją obietnicą, spuściwszy łódź na wodę, udał się w dżungle celem odszukania zaginionych. Niestety, dostał się on do niewoli u Arabów i dopiero po latach dziesięciu, uciekwszy, trafił w dżunglach na chatę, w której znalazł zapiskę lorda o śmierci żony i urodzeniu dziecka oraz kości aurora zapiskę.

Niespodziewanie zawiązał przed Biggsem dziwne stworzenie o złotych włosach z nożem w ręku, przypatrując mu się dziwnymi oczyma i wydające dźwięki nieartykułowane. Biggs poznał je w niem po rysach twarzy potomka lorda Glaytana i zajmuje się chłopcem, uczy go języka i przywraca mu godność ludzką.

Okazało się, iż Tarzan przez dziesięć lat wychowywał się wśród małp, że ujrawszy twarz swą, odbitą w wodzie, odczuł różnicę swoją z „braćmi”, że zadziwił małpy niedostępnością ich pojęciu robotami ręcznymi, że znalazłszy w chacie o cowskiej nóż, dorozumiał się jego użyteczności w walce ze zwierzętami, że stał się niejako królem małp i panem dżungli.

Historja ta zajmowała umysł arystokratycznych kół Anglii, ponieważ łączyła się ze śladami kroniką rodziny rozruchnego lorda Ceila Glaytana, który ożenił się z kelnerką i zagarnął wspaniałą majątek zaginionych w Afryce krewnaków — hrabstwo Graystock, przekazując je synowi Wiljamowi. Kiedy rozłączony, nieszczęsnym wypadkiem z Tarzaniem Biggs po-

wrócił do Anglii, aby zażądać od krewnych Tarzana poszukiwania zaginionego, został on oplotony przez matkę Williama Glaytana za obłąkanego.

Wszakże Amerykanin, profesor Porten, uwierzywszy Biggsowi, udał się do Afryki celem odnalezienia Tarzana, zabierając w podróż córkę Jenny, za którą podążył czuły na jej wdzięki sir William.

Dalszą opowieść o losach tej niezwyklej ekspedycji barwią efektywnie szczegóły spotkania się pięknej Jenny sam na sam z człowiekiem-małpą i cudownego a podóbnego ocalenia jej przez Tarzana; raz ze szponów lwa, powtóre z pazurów murzyna-ludożercy. Wywiązuje się zaprawdę najoryginalniejszy z możliwych stosunek miłości, pomiędzy piękną Jenny i jej bohaterem obrońcą, zapewne posiadającym najszlachetniejsze rysy dziedzicznego rodu ludzkiego, lecz i dzięki obyczajowi wychowawca puszczy i pupila małp.

Gazeta angielska, z której bierzemy te szczegóły, zapowiada dalszy ciąg tej opowieści p. t. „Tarzan — Zwycięzca”. (7)

Bosko

Mistrz sztuki czarodziejskiej i iluzjonista rozpocznie jutro w sobotę o 5 p. p. w sali Koncertowej szereg przedstawień czarodziejskich. Przedstawienia cieszyły się w całej Polsce ogromnym powodzeniem. (11)

Cenniki

dla p. p. Właścicieli Restauracji m. Łodzi są do odebrania ul. Łagiewnicka Nr. 27 u Sekretarza. (11)

Uparty komunizm.

Rzecz znamienita: pisze „Gaz. Poran”: Komunista polski nie jest tak uparty i zuchwały, jak żydowski. A oto, dowód:

Wychodził za czasów początkowych państwa polskiego „Czerwony sztandar” i jeszcze parę pism ściśle komunistycznych, które kolejno władze pozawieszały. I komuniści ci dali pokój i już nie wydają żadnej gazety jawnie komunistycznej.

Zydzi natomiast, skupieni kolo „Bundu” i „Poale-Sjonu”, a będący takimi samymi komunistami, jak tamci ciągle i uparcie wydają swoje pisma, reagowane w duchu komunistycznym, o czym świadczą częste konfiskaty i zawieszania żargonówek komunistycznych.

I otóż jest kwestja o zaznaczeniu wybitnie społecznym: Gdzie leży przyczyna tej upartości żydowskiej, na punkcie agitacji komunistycznej?

Kwestja to tem ciekawsza, że agitacja nie

ogranicza się do słowa pisanego, lecz, jak wynika ze sprawozdań, zamieszczonych w gazetach żydowskich, odbywają się także wiece burtowniczo-poalesjonistyczne, które uchwalają rezolucje jawnie rewolucyjne.

To o czym pisze Gazeta Poranna to nie upór to już żydowska bezczelność i nahaństwo. (7)

Osobliwa namiastka obrączki.

Pewna dama amerykańska z San Francisco, wychodząc z założenia, że obrączka ślubna przestała być modną, wymyśliła na jej miejsce coś nowego, co chwala Bogu, nie jest dostępną dla wszystkich kieszeni, co zresztą ze względu na swą ekscentryczność nie zyskałoby oficjalnego kredytu w Europie. Kiedy umarł jej pierwszy mąż, pani ta dla upamiętania jego pamięci kazała sobie włożyć w ząb brylant, poczem... drugi raz stanęła na kociercu ślubnym. Kiedy owdowiała po raz drugi, w ustach jej zabłysnął drugi ząb brylantowy, obok pierwszego, poświęconego pewszemu małżonkowi. Ubrylantowane w ten sposób usta oryginalnej Amerykanki stanęły się bezwzględnie wabikiem dla dalszych pretendentów do jej zębów.

Ofiary

na Placiscyt Górno-Sląski.

Maria i Włodzimierz Bergowie z Ozorkowa zł. mk. 100 złożone na wieczorku dn. 7 i 8 u p. G. Gruchna mk. 500 Szkoła powszechna w Radogoszczu 3-ch kl. okręgu Łódzkiego ul. pod kierownictwem Kate Polskiego mk. 573 Stowarzyszenie Cechu Selmachów złożyło mk. 3280 Jotka i Emka zł. mk. 500 i na Statue M. B. Zwycięskiej mk. 500 Na uroczystości weselnej p. Seweryna Tymienieckiego z p. M. Występiwną zł. mk. 2205. Cech Pralników i Farbiarzy zł. na ręce starszego zgromadzenia p. Muszyńskiego mk. 7.700 Ignacy i Szczesna Sokółowscy zł. mk. 100 Nie przyjęte przez p. p. Anielskiego i Prawkowskiego mk. 300. Na ma skaradzie na korzyść Tow. Opieki nad tolnierzem-uzdrowieńcem w sali koncertowej, z Inejatywy Hieronima Ośrodka Marjańskiego, art. 10 stru garniz. i Bolesława Kamińskiego, art. 1 Baga ela zabrano na placiscyt na Górnym Śląsku mk. 10,833. Pieniądze te złożono w redakcji pisma Rozwój podług przeznaczenia (8)

Na Statu Matki Boskiej Zwycięskiej.

ks. Kozłowski z Gospodarza mk. 100 La-siewiczowa mk. 100. (8)

SALA KONCERTOWA

Dzielnia Nr. 18

od soboty 12 do niedzieli 20 tut. wyłącznie poniedziałek 14 i czwartek 17 b. m. w sobotę 12 i 19, niedzielę 13 i 20 b. m. przedst. o 5 n.

Przedstawienie BOSKO

Czarodziejskie

z godziny w krainie
dzwonów i bajek

Mistrz sztuki czarodziejskiej, iluzjonista i spirytysta

Bilety do nabycia od czwartku, 10. b. m. w kasie sali Koncertowej od g. 10—1 i od g. 4 po pol. 357-1

Ogłoszenie.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że karty okresu 129-go (styczeń), uprawniają do nabycia:

1 f. maki pszennej ameryk. pozak. na podst. odcinka Nr. 1	2
3/4 f. fasoli	3
3/4 f. ryżu	4
1 „ soli białej i 1 f. soli ciemnej	5
400 gr. cukru	8
2 funty chleba	

Odcinki Nr. 6 i 7 okresu 129-go niniejszym się unieważniają

Na karty okresu 130-go (luty) narazie wydaje się:

3/4 funta fasoli	na podstawie odcinka Nr. 2
3/4 „ ryżu	3
3/4 „ ows. i pół f. tapioki	4

O ważności pozostałych odcinków 130 okresu zostaną powiadomieni konsumenci osobnym ogłoszeniem.

BAGISTART

Komitet Rozdziału Chleba i Maki.

Łódź, dnia 10 lutego 1921 roku.

411

Chrześcijański

Skład towarów manufakturowych wyrobów własnych i innych fabryk, sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny fabryczne. Piotrkowska 118 m. 8, front i piętro.

322-10

Chłopiec

z porządnej rodziny potrzebny do banku. Oferty przyjmujecie biuro ogłoszeń Pro-mień Piotrkowska № 81 dla Banku. 417-2

Kupujemy

próżne butelki od wódek

w każdej ilości

placimy najwyższe ceny

R. Pfeiffer i S-ka

Nawrot 13 i 13.

Ostrzeżenie.

Potrzebny

Durnemu Józefowi Główna 21 „skradzione weksel na 280 tysięcy wystawiony przez Władysława Rzepckiego, paszport niemiecki wyd. w Łodzi oraz inne rzeczy. Weksel unieważnia się, 410

Pracownik biurowy

rutynowany z poważnymi referencjami. Oferty przyjmujecie Dom Handlowy S. BIELIŃSKI i Ska Al. Kościuszki 17. 390-3

Teatr

"BAGATELA"

CEGIELNIANA № 18
pod dyrekcją M. Tarłowskiego.

Teatr

"NOC W MACEDONJI"

karnawałowa rewja łódzka w 2 aktach,
nap. Władysław Polak. — — — — — Rozpocznie część koncertowa.

Gościnne występy Zofii JALISZEWSKIEJ prima baleriny opery. Lwowskiej i Józefa BRODELIKIEWICZA baletm. op. Poznańskiej

350

Teatr

'COLOSEUM'

Zachodnia 53

Występy znanego zespołu UKRAIŃSKICH artystów

przy współudziale artystki primad. Fatyny Januszewskiej Gajonowskiej

Dziś o g. 8. 15 w.

"CYGANKA AZA"

Dramat operetka w 5 a.

Ładne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A.A Obrączki ślubne pierścionki, kolczyki, duży wybór różne fasony. Zegary, zegarki najtaniej kupić można Brzezińska 10 Jan Placcek przy sklepie zakład reparacyjny. 10-773-18

A.A.A. Kupuję futra, zakłady karakulowe, fokowe, garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, placę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz. 7572-00

AA.A MEBLE sprzedaje Sienkiewicza 59 m. 26 of. II wejście II piętro. 00

A.AA. Najtaniej i najlepiej kupuje się lokciowiznę we wszystkich gatunkach detalicznie i hurtowo Kińskiego 40 m 10 front II p. co II dzień 9-808-30

A.A. Meble różne sprzedaje. Przędziecki Piotrkowska 108. 10-1070-9

A.A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę różne sprzęty domowe. Placę najlepiej Benedykta 28 m. 13. parter, Łazynek. 10-3

A. Meble wyprzedam łódzka, materace, szafy, otomane, stół, krzesła, biurko, etażerkę, Piotrkowska 261, m 4, front. 10-940-4

A. Meble sypialnego stołowego, szafy, otomane, leżanek, toaletę, lustrą, umywalnie, łóżeczko dziecięce sprzedam. Piotrkowska 223-3. 10-972-1

Mebel używane sprzedam dwa sosnowe, łódzka, szafa i stół za 10 000, tyłsk, mk. Piotrkowska 255, m. 52. I Ofic. co 2 dz. 10-1053-2

Do sprzedania urządzenie z piwny bilard, kredens, i. t. d. wiadomość ul. Zamkowa nr 32. Sklep komisowy w Pabjanicach. co 2 dz. 19-959-2

Do sprzedania rogowy murawiany o 2 mieszkaniach z sklepem i piecem piekarskim z ogrodem, wiadomość, ul. Rągowska nr 149, w Sklepie. co 2 dz. 10-1057-2

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz. Oferty w Rozwoju pod "Sklep" 10-1056-2

Sklep spożywczy sprzedam, Sklińskiego 198. 10-1036-1

Urządzenie sklepowe maszynę przedwojenną sprzedam (anio Radogosz Brajera 8. Jaroszewski. 10-1044-1

Głównie do sprzedania garnitur trakowy na niedwabić zupełnie nowy na wysoki wzrost Piotrkowska 182. F. Majerowski. 10-1035-1

PLACE sprzedam okolice Warszawy, Milanówku, Wrwinowie, Wisniewie. Posredactwo wyłączone, wiadomość Warszawa Książęca 6 m. 10 między 3-5. 10-1048-1

Sprzedam "baryton" do detej orkiestry ul. Wólczańska 143. 10-1034-1

Urządzenie sklepowe sprzedam Przejazd 22, wiadomość w Sklepie. 10-1073-9

SPRZEDAM za gotówkę moja pracownia, fotograficzne atelier, z pierwszorzędem urzędzeniem, i tanie po nieszczeniem, w mieście powiatowym Pomorza, liczącym przeszło 20,000 mieszkańców, z wieloma urzędami i zakładami wojskowymi i cywilnymi, z wielkim garnizonem i nadzwyczaj wielkim ruchem granicznym i frekwencją obcych. Konkurencja, tylko jedna pracownia niemiecka, dlatego wyjątkowo korzystna sposobność dla kolegi peiaka. Wielki obrót, korzystne ceny i tanie utrzymanie. Reflektanci z odpowiednim kapitałem, otrzywać mogą bliższe wiadomości listownie, Poste-restante K. 20. Tczew-Pomorze. 4-1400-2. 10-2-2

Dom sprzedam zaraz także oficynę z ogrodem. Przejazd 24-1, 10-1035-2

Kupię w Łodzi, lub okolicy mały domek z ogrodem, lub placem. Łaskawe zaofiarowania z dokładnym określeniem i ceną proszę składać w Administr. Rozwoju dla P. P. co 2 dz. 10-1114-4

Do sprzedania tokarnia, nożyce sztanca, toczak, brama żelazna, narzędzia flusarskie i kowalskie i różne żelazto i rury. Radwańska 43. w Sklepie od 4 do 6 wieczorem. co 2 dz. 10-1115-5

WOLANT jest do sprzedania prawie nowy, robota i dodatki przedwojenne. Wiadomość: ul. Sienkiewicza 65. Edmund Wasilewski. 10-1116-3

Kupię taczki ogrodowe. Wład. ul. Sienkiewicza 65, Edmund Wasilewski. co 2 dz. 10-1117-3

Sklep spożywczy sprzedam. Konstanyńska 75. 10-1120-3

Elegancki żyrandol na nacie, E wózek dziecięcy, liberja kucherska w dobrym stanie do sprzedania. Bicha 5, przy Aleksandrowskiej. 10-1124-2

Lódzka z materacami, kredens i stół sprzedam. Benedykta 10 m. 17. 10-1105-3

Maszynę do szycia Singera sprzedam. Ogródowa 23. m. 14. wejście z bramy. 10-1095-2

Sklep spożywczy sprzedam Sikawska 4 przy Brzezińskiej. 10-1107-3

Skrzynki i ezerwuar do naity. z blachy cynkowej do sprzedania. Kilińskiego 205. Sklep. 10-1105-3

Maszynę Singera sprzedam. Endwika 23. u gospodarza. 10-1093-1

Wózka rasowa młoda bez rogów kotna do sprzedania. ul. Luży 38. u gospodarza. 10-1078-5

Różne

Akuszerka Marja Kabcika przyjmuje. Piotrkowska 199. co 2 dz. 10-710-3

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132 m 14 Dla pań przyjezdnych lokal. 9-745-3

Uczeń wyższego kursu gry na skrzypcowej udziela lekcyj. Adresy przyjmuje Redakcja "Rozwoju" sub "Skrzypce" 10-1030-2

Człowiek do sprzątania i na posyłki zgłosić się może w sklepie Optycznym R. Ritter Piotrkowska nr 85. 10-1034-1

Pracownia sukien "Wandy". Główna 55 front wykonuje roboty spidnie i tanto su nia wełniana 500 mk, kostjum 800 mk płaszcz 800 mk. co 2 dz. 10-1-

Najlepsze miejsce spotkanie dla przyjezdnych i wyjeżdżających kolejką dojazdową Łódź Zgierz Łódź-Aleksandrów jest w Cukierni Jana Hutnika ul. Zgierska 24, na przeciw Kościola N. M. P. w Łodzi. co 2 dz. 10-873-4

Psy 2 wilczej rasy jeden ma palone W. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Szosa-Pabjanicka 49. Oddz. Konnej Żandarmerji. 10-1053-2

Do zamiejskich mleczarzy, Podszakaję, dostawców mleka na dobrych warunkach. Zgłoszenia. Łódź Cmentarna 1. Hurtowa mleczarnia Leon Miguła 10-1065-1

Poszukuje kupna motoru elektrycznego 1 1/2 koni ew 3/4 wraz opornikiem może być wraz małą transmisją. Oferty Cmentarna 1. Hurtowa mleczarnia. 10-1066-1

Na szosie Zgierskiej zostały znalezione mk. 5032 w sakiewce damskiej przez plut. Kulakowskiego właścicielka niniejszych zagubionych może zgłosić się na stacji wyżywienia Łódź-Kal. od 22 do 14 p. p. do dnia 11/12 r. b. po upływie terminu pozostaje na własność tej stacji 9-1069-1

Potrębna krawcowa zdolna do szycia domowego wiadomość Bałacki rynek 10 Krygierr 9-1080-2

Potrębny chłopiec do piekarni cukierniczej Dzielnia 8 9-1077-2

Z powodu śmierci rodziców oddam na własność 2-letnią dziewczynkę katoliczkę ul. Kuliskiego 31 Paruszewska 9-1079-1

Motor na ropę od 3 do 40 sił kupię Ruda Pabjanicka Kosiniski 9-1072-2

Przyjmę dziewczynkę uczelnią do roboty domowej przy sklepie spożywczym Panska 41 Z. Dziubniskiej 9-1091-3

Potrębna służąca do wszystkich go lubiąca dzieci z własną pościelą Pusta 9 m. 14 9-894-1

Tranzacje kupna sprzedaży domów, wili majątków ziemskich maszyn i t. p. przeprowadza najsolidniej Dom Handlowy Taszycki, Łódź Piotrkowska 90 Bydgoszcz Chrobrego 8. (Schleinitzstr) 10-984-2

Poszukuje mleka stałego dostawy do spożywczego sklepu Pańska 41 9-1090-4

M przedmieściu 6 i pół morg. odpowiedniem zabudową gospodarskim zamienię na do 2 miesiące wiadomość Konjuowska 11 kwaciarnia 9-1096-2

Inteligentna młoda dziewczyna ukończywszy cztery klasy i kursy buchalteryjne Mantinband poszukuje pracy Oferty sub M. S. 9-1094-5

Słusarz mechanik chce objąć posadę w majstku i może być na wyjazd na Pomorze Oferty w Rozwoju sub "K.R" 9-1097-3

Potrębny zaraz człowiek i szdelne prasowaczki do pralni chemicznej Piotrkowska 116 9-1099-3

Pies chart żółtej masy jest do odebrania za zwrotem kosztów Nowa 5 kapral Łopaciński 9-1106-1

Inteligentna panienska sympatyczna przyjmie posadę u inteligentnego pana b. bogatego do lowarzystwa i zarządu domem któryby mi za to pomógł żebym mogła się przysposobić i zdać z 4 klas Oferty przyjmuje Redakcja Rozwoju pod Niezależna 9-1111-1

Elektrotechnik mechanik poszukuje jak ejkolwiek posady Oferty do Rozwoju pod Elektro technik. 9-1109-3

Służąca potrzebna zaraz do mleczarni Rydze 6 Sierpnia 9-1108-2

Potrębne 2 młode panienki w charakterze kasjerki i do pisania. Wiadomość Piotrkowska 103-34 9-1102-2

Pomocnica aptekarska poszukuje posady Oferty proszę składać do Rozwoju dla M. Z. p. n. 9-1127-2

Zagniał pies taksterjer włos dla 7 laty laty azarne Odproważę za wynagrodzeniem Al Kosciuszki 23 Frenich. 9-1112-2

Bieliznę zwyczajną wydaje do szycia magazyna bielizny. W Knapp Nawrot 7 9-1153-2

Wilczek suczka młoda szara przybyłała się. Odebrać można za zwrotem kosztów Rybna 15 m 7. 9-1119-1

Maszynista siusarz potrzebny zaraz Zgłaszac się z odpisami świadców do wykonczalni A Mieułski Zakątna 61 9-1125-2

Przybyłała się suka biała zółte laty odebrać można za zwrotem kosztów Grabowa 15 58 9-1059-1

Oddam chłopca do terminu lat 17 do zakładu rzeźniczego Radoguszc ul. Szneja 7 Lewandowski. 9-1058-1

Zagniał pies wilczej rasy z obrozą żółtą z obciętem uchem lewym łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem Konstantynowska 74 Jezierski 9-1036-1

Przybyłała się pies chart czarny podolany, prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów Radwańska 49 wiadomość u stróża. 6-1049-1

Przybyłała się pies rasy wilczej Odebrać za zwrotem kosztów Gdańska 143-60 9-1015-1

Urzednik państwowy poszukuje 1 pokoju z używalnością kuchni Mam węgiel i deputat. Łaskawe adresy przyjmuje "Rozwoju" sub, "Używalność" 9-1038-3

Zagubione dokumenty

Herszet Jan zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. P. K. U. w Łodzi 9-1047-1

Jabłoński Franciszek zagubił paszport rosyjski wyd. w Włocławku. 9-1046-1

Janina Rucińska zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi 9-1055-1

Rębowski Marcin zagubił paszport niemiecki wydany w gminie Bratoszewice. 9-1082-1

Skradzono paszport Weroniki Nowakowskiej wydany przez władze rosyjskie w Pabjanicach 9-1064-1

Kriese Wanda zagubiła paszport niemiecki wydany w Bratoszewicach. 9-1068-1

Kaczorowski Ireneusz zagubił metrykę urodzenia wyd. w Łodzi 9-1037-1

Kosobudzka Marja Długa 23 zagubiła paszport niemiecki wyd. w Kaliszu. 9-1039-1

Skradzono kartę pobytu wyd. w st m Warszawa za Nr 7681 r. 20 VIII 20 r na imię Abramow Pelagji 9-1089-2

Pszczół Zelig zagubił paszport niemiecki wyd. w Łasku 9-1087-2

Janina Lewandowska zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi 9-1088-2

Zagniał paszport rosyjski Teodozji Donaty Kłodeckiej w d. w Kaliszu 9-1074-2

Franiszek Bentlejewski zagubił paszport rosyjski wyd. w gm Skape i niemiecki wyd. w Łodzi. 9-1083-2

Zagniał paszport Marjana Malinowskiego wyd. na Podola w Hajsyn przez konsulat Polski 9-1075-2

Taborek Marja zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi 10-1101-3

Paszport i kwit na zarekwirowany rower, w dniu 4 września 1920 r. skradzione B. Karzewski Kilińskiego 205. 10-1104-3

Szostak Juljanna Aleksandrowska 85. zagubiła kartę węglową. 10-1083-1

Pochowczyk Wawrzyniec zagubił paszport niemiecki wydany w Turku. 10-1100-3

Wysokiński Gustaw zagubił paszport i dowód na prawo jazdy nr 11857 na broń wyd. w Łasku Legitymację wojskową, kartę studencką oraz inne dowody 10-1121-5

Goldblum Izaak Piramowicz zagubił legitymację chlebową na 3 osób. 10-1112-1

Migdal Piotr zagubił kartę powołania wydaną w Pabjanicach. 10-1115-3